Nr. 145 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 27 Czerwca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

W pół drogi

Na marginesie ostatniej mowy Chamberlaina w Izbie Gmin

Kraków, 25 czerwca.

Wczoraj w Izbie gmin padły **ważkie słowa.** Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, **Austin Chamberlain,** omawiając ostatnią fazę rokowań o pakt gwarancyjny, zajął się również hasłem **rewizji wschodnich granic Niemiec** (a więc zachodnich granic Polski), które to hasło rzucone przez Berlin, tak wielki wywołało zamęt.

Nie mamy jeszcze stenograficznego tekstu przemówienia Chamberlaina, ale już z krótkich telegraficznych streszczeń wiemy, że wypowiedział się **przeciwko temu hasłu.** »Kto żąda rewizji granic — mówił Chamberlain — **ten służy wojnie, a nie pokojowi«.**

Słowa Chamberlaina są jak gdyby z ust wyjęte opinji polskiej. Myśmy od samego początku podkreślali — a wraz z nami czyniła to Francja — że wszelka próba naruszenia granic Polski **to iskra, rzucona w beczkę z prochem,** to żagiew, która może rozpłomienić pożar, nie tylko na wschodzie Europy, ale na całym kontynencie.

Świadomi grozy niebezpieczeństwa wyciągaliśmy zeń konsekwencje domagając się, aby **pakt gwarancyjny obejmował nietylko państwa zachodnie, ale także Polskę.** To nasze dążenie zostało przekreślone i unicestwione przez **rząd Wielkiej Brytanji,** którego ministrem spraw zagranicznych jest przecież nikt inny, tylko wczorajszy mowca w Izbie gmin, p. **Austin Chamberlain.**

W dalszym ciągu swych wywodów rzucił Chamberlain zdanie, że jedyną drogą dla rewizji granic, to **paragraf 19 paktu Ligi Narodów,**

P. Chamberlain uważa widocznie, że przez wysunięcie tej możliwości upiecze dwie pieczenie przy jednym ogniu: **zachęci Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów, a równocześnie »ubije« myśl rewizji granic,** gdyż — jak wiadomo — parag. 19 dozwala na rewizję granic tylko wtedy, gdy co do tej sprawy panuje w **łonie Rady Ligi Narodów jednomyślność.**

Opinja polska ze swej strony uważa wszelkie takie półśrodki za zgubne i dla pokoju europejskiego **szkodliwe.**

Liga Narodów kroczy po drodze nie usłanej wcale różami, pomimo, że brak w jej gronie dwu największych szkodników pokoju, dwu największych drapieżników świata, tj. **Niemiec i Rosji.** Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, przy równoczesnem robieniu im jakichś nieokreślonych nadziei na temat możliwości zrewidowania granic przez Ligę, — jest więc eksperymentem niepożądanym, choćby jego autorzy mieli tę pełną świadomość, że wnioski niemieckie w Lidze **nigdy nie staną się rzeczywistością.**

Czemże bowiem będą na przyszłość sesje Ligi Narodów? Już dotąd były terenem ciągłych sporów i ścierań się rozmaitych światopoglądów, a teraz stałyby się polem bitwy, stałyby się **czynnikiem, utrzymującym w permanencji niepokój w Europie.** Na sztandarze powiewającym na szczycie Pałacu Narodów w Genewie widniało dotąd, choćby tylko formalnie słowo: »**Pax**«, potem miejsce tego słowa zajęłoby inne: »**Panta Rei**«. A przecież Europie w pierwszym rzędzie trzeba stabilizacji stosunków.

Mimo wszystko uważamy wczorajszą mowę Chamberlaina za **objaw dodatni.** Nie jest bowiem bez znaczenia, gdy co do **meritum** sprawy rewizji granic pada z ust odpowiedzialnego przedstawiciela Anglji stanowcze słowo: **nie,** gdy pada oświadczenie, że »kto chce rewizji, służy wojnie«.

Anglja stanęła niestety w pół drogi, ale dobre i to. Kto bowiem patrzył na jej linję polityczną w ostatnich czasach, może się obawiać, że w samym odwrocie od ideologji **Wersalu** cofnie się jeszcze dalej w stronę — **Berlina.**

Chamberlain o zabezpieczeniu granic Polski

Londyn, 25 czerwca. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, **Chamberlain,** wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie **paktu gwarancyjnego.** Przy końcu swoich wywodów, przechodząc do wpływu, jaki **spór niemiecki** na wschodzie mógłby wywrzeć na zobowiązaniach, istniejące między **Francją i Polską a Czechosłowacją,** zaznacza Chamberlain, że jest to sprawa **bardzo delikatna,** gdyż, analizując ją, **musi się dopuścić myśli, że ktoś w brutalny sposób naruszy zobowiązania i że dokona napadu na swojego sąsiada.** O ileby Niemcy, gwarantując projekt arbitrażowy, **zaatakowały Polskę, to artykuł 16 Ligi Narodów zostałby zastosowany.** W tym wypadku Francja **może uważać wypowiedzenie wojny Polsce, za wypowiedzenie wojny sobie.** Lecz w podobnym wypadku **Anglja nie ma żadnych innych zobowiązań,** oprócz tych, które wypływają z faktu podpisania paktu Ligi Narodów. Francja zaś, gdyby Polska, działając niezgodnie z traktatem arbitrażowym, który już aprobowała, **zaatakowała Niemcy,** to w tym wypadku Anglja, ani Francja **nie miałyby żadnych innych obowiązków,** jak zastosować się do artykułu 16 i innych artykułów paktu Ligi. Zdaniem rządu angielskiego, pakt gwarancyjny byłby wielkim krokiem naprzód na drodze do rozbrojenia, gdyż usuwałby obawę wojny i inwazji.

Anglja daje gwarancje terytorjalne niezależnie od paktu gwarancyjnego

Londyn, 25 czerwca (AW). Chamberlain odpierał w Izbie gmin zarzuty, podniesione przeciwko niemu co do jego polityki w sprawie **paktu gwarancyjnego.** Zarzucano mu, że uprawia politykę francuską, że **bez zastrzeżeń uznaje politykę Brianda.** Chamberlain odpowiedział, o każdej fazie rokowań dobrze byli poinformowani jego koledzy ministerjalni i on występował, jako przedstawiciel zgodnego i zjednoczonego gabinetu angielskiego. Co się zaś tyczy stawianego mu zarzutu uprawiania polityki izolacyjnej, to Chamberlain jest zdania, że Anglja **już przez samo należenie do Ligi Narodów wzięła na siebie obowiązek gwarancyj terytorjalnych niezależnie od paktu gwarancyjnego.** Historja dała dowody, że odwrócenie się Anglji od kontynentu wychodziło na jej niekorzyść. Rozwiązanie problemu pokojowego może nastąpić tylko w ramach traktatu wersalskiego i Ligi Narodów i pod jej moralnym wpływem.

Francja i Anglja przyjdą w pomoc napadniętej Polsce

Paryż, 25 czerwca (AW). Wracając do przemówień Lloyd Georgea oświadczył Chamberlain: Co się tyczy granic wschodnich, Anglja nie przyjmuje na siebie zobowiązań ich gwarancji, ale **uważa jednocześnie napad zbrojny na jednego ze wschodnich sprzymierzeńców Francji za równoznaczny z napadem na samą Francję.** O ileby Niemcy zaatakowały lub sprowokowały jednego z tych sprzymierzeńców, **wówczas Francja i Anglja będą miały nietylko prawo, lecz i obowiązek przyjść Polsce z pomocą.** Nie będzie to pogwałceniem paktu zachodniego ani zdemilitaryzowanej strefy.

Ambasadorowie francuski i niemiecki w Londynie podali sobie dłonie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 25 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin zwróciła ogólną uwagę okoliczność, po raz pierwszy zdarzająca się od wybuchu wojny, że **ambasadorowie francuski i niemiecki, spotkawszy się w loży dyplomatycznej, zamienili ze sobą uścisk dłoni.**

Skazanie na śmierć przez sowiety konsula polskiego Łaszkiewicza

Oskarżony o szpiegostwo na rzecz Włoch, został skazany na śmierć za szpiegostwo na rzecz Polski

Warszawa, 25 zerwca (AW). Z Moskwy donoszą:

Najwyższy trybunał rewolucyjny w Moskwie **skazał na śmierć byłego konsula polskiego w Tyflisie, Łaszkiewicza,** który w swoim czasie miał być wymieniony **na Bagińskiego i Wieczorkewicza**. Wykonanie wyroku zostało jednak **wstrzymane** z powodu interwencji posła polskiego w Moskwie, Kętrzyńskiego, u rządu sowieckiego. **Konsul Łaszkiewicz ma być wymieniony na komunistę.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. P. Łaszkiewicz, skazany w Moskwie na karę śmierci, już dwa lata cierpi w więzieniach sowieckich. Został on aresztowany **w r. 1923 w Tyflisie, jako kierownik do spraw polskich w konsulacie włoskim. P. Łaszkiewicz był kierownikiem konsulatu polskiego w Tyflisie aż do upadku republiki gruzińskiej w 1919 roku.** Moment likwidacji konsulatu polskiego zbiega się z aresztowaniem polskiej misji dyplomatycznej z ministrem Filipowiczem na czele, która akredytowana przy rządzie republigi gruzińskiej, znalazła się w Baku w chwili przewrotu. **P. Filipowicz opuścił Tyflis, pozostawiając archiwa konsulatu pod opieką p. Łaszkiewicza.** Konsulat włoski przejął wtedy opiekę nad obywatelami polskimi, a kierownikiem spraw polskich zamianował p. Łaszkiewicza. Wtedy nastąpiło aresztowanie p. Łaszkiewicza **pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Włoch.** Rząd sowiecki obywatelstwa polskiego p. Łaszkiewicza nie uznał, choć optował on w 1919 roku na rzecz Polski. Od dwóch lat toczy się między Polską a sowietami spór prawny o obywatelstwo p. Łaszkiewicza. — **Prze ddwoma laty zarzucono mu uprawianie szpiegostwa na rzecz Włoch, a obecnie skazuje go się za szpiegostwo na rzecz Polski.** W obu wypadkach p. Łaszkiewicz jest ofiarą prowokacji.

Z Senatu

Warszawa, 25 czerwca.

Jak wczoraj donieśliśmy, na wczorajszem posiedzeniu Senat **przeprowadził głosowanie nad budżetem,** zgłoszonemi poprawkami i rezolucjami. Po końcowem wyjaśnieniu przez sprawozdawcę budżetu sen. **Buzka** ważniejszych zmian, kótre wynikły z tego głosowania, że Senat **nie chciał uchwalić budżetu z otwartym deficytem, wynoszącym 47 miljonów złotych. Zmniejszono więc szereg wydatków i zwiększono dochody. W głosowaniu przyjęto przedewszystkiem en bloc wszystkie zmiany do preliminarza, uchwalone przez komisję Senatu skarbowo-budżetową.** Oprócz tego przyjęto według wniosków poszczególnych senatorów szereg rezolucyj i między innemi rezolucję **Nowodworskiego w sprawie zaniechania systemu remuneracji,** a wprowadzenie innej metody wynagrodzenia za wzmożoną pracę i rezolucję sen, Thulliego o **oddanie części dostaw rzemiosłom we wszystkich dzielnicach Polski. Przyjęto dalej wniosek sen. Białego,** aby od dnia 1 stycznia 1925 r. koszta utrzymania policji państwowej **ponosił wyłącznie skarb państwa,** a nie także związki samorządowe.

W budżecie generalnej dyrekcji służby zdrowia na wniosek sen. **Godlewskiego** wstawiono nową pozycję **55.000 złotych na wykończenie budynku szkoły pielęgniarek w Krakowie.** — Przyjęto dalej rezolucję **Białego o rozłożenie samorządom zaległych należności za utrzymanie policji za rok 1924 na cztery raty,** począwszy od roku 1926. Do budżetu ministerstwa skarbu przyjęto rezolucję sen. **Bielawskiego,** aby przy rozdziale remnuracyj w kwocie 6,000.000 złotych **zachowany był właściwy stosunek między remuneracją dla urzędników centrali a remuneracjami niższych urzędników skarbowych.**

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj przystąpiono do

GŁOSOWANIA NAD USTAWĄ SKARBOWĄ NA ROK 1925

którą przyjęto według wniosków komisji. Między innemi wstawiono trzeci nowy artykuł: Stan liczbowy wojska na 1925 r. **ustala się dla szeregowych niezawodowych 234 tys. 586 w sile zbrojnej lądowej, 1618 w sile zbrojnej morskiej.** Na wniosek samej komisji dodano artykuł ustanawiający, że **prawo kontroli, przysługujące kontroli długów państwowych rozciąga się także na emisję biletów zdawkowych i bilonu. Komisja w drugiej połowie stycznia i lipca składać będzie co do tego sprawozdanie Sejmowi i Senatowi.**

W końcu odbyło się głosowanie nad **całością budżetu i ustawy skarbowej, które przyjęto,** poczem zabrał głos marszałek **Trąmpczyński,** dziękując członkom komisji za usilną **pracę kilku tygodni.**

Przemówienie swoje zakończył marszałek wyrażeniem w imieniu Senatu życzenia, ażeby rząd i Sejm **starali się w przyszłości o to, żeby budżet został na czas przygotowany, jak to sie dzieje w innych państwach.**

Następne posiedzenie we środę 1 lipca o godz. 4 popołudniu.

Z Sejmu

Warszawa, 25 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł **Markowicz** złożył ślubowanie poselskie, wchodząc na miejsce posła Sygietowicza.

Przed porządkiem dziennym poseł **Poniatowski** oświadczył, że na poprzedniem posiedzeniu Sejmu, podczas nieobecności członków klubu Wyzwolenia marszałek odesłał **wniosek klubu, dotyczący sprawy posła Makulskiego**

JERZY BRAUN.

Z nad Nilu, Jordanu i Bosforu

(Wrażenia z podróży).

(Ciąg dalszy).

Pobyt nasz w Egipcie wypadł właśnie w miesiącu Ramadanie t. j. we Wielkim Poście, w czasie którego jedzą oni tylko 2 razy o 6 po zachodzie słońca i o 2-giej w nocy. Swoją drogą po tym ostrym poście muszą być bardzo wygłodniali i nie dziwiłem się w ostatnim dniu postu słysząc wystrzały i krzyki radosne na ulicach, a na drugi dzień rano oglądając z pociągu Kairo-Tanta kolorowe procesje tubylców na polach. Przepisów religijnych przestrzegają bardzo pilnie. Modlą się wieczorem w meczetach (których jest mnóstwo a niektóre prześliczne; modlitwy są bardzo oryginalne). Wchodzeniu jednak Europejczyków są niechętni, czego dowodem jest fakt, że dwu naszych Polaków, wchodzących bez obuwia do meczetu wieczorem opadli i gnali bosych przez ulicę. W każdym domu arabskim w piątek mulla zaproszony czyta Koran (słyszałem i widziałem to na wizycie u bogatego kupca arabskiego w Heliopolis). Posiadają Arabowie wielki uniwersytet El Azher, który podobno obdziela cały świat Islamu światłem swej nauki. Byłem tam i widziałem ciekawe obrazki: Studentów uczących się pod gołem niebem, oraz siedzących na skrzyżowanych nogach twarzą do filarów i kujących Koran. We wielkiej kolumnowej sali uniwersytetu przysłuchiwałem się też wykładowi profesora w turbanie, który siedział oczywiście po turecku na podwyższeniu, a naokoło w kucki uczniowie: Arabowie i Murzyni w różnym wieku, siwobrodzi starcy i mali chłopcy. Profesor pytał, uczniowie przeważnie „nie umieli". Jeden z nich usprawiedliwiał się po arabsku: Pewnie mówił: „Panie psorze, Ałła il Ałła, myśmy tego jeszcze nie brali".

Arabowie posiadają jeszcze parę cech ciekawych: obrazowość w mowie, ceremonjalność, należącą do dobrego wychowania, są nadzwyczaj dziecinni i lubują się w poezji. W czasie nocnej przejażdżki po Nilu, Arab, właściciel łodzi, który z ks. Sapiehą polował w górach na ibexy (kozły), dowiedziawszy się, że towarzysz mój p. S. zna go osobiście, zapytał poważnie: „A ile mil jest od progu twojego domu do progu jego domu cudzoziemcze? Dowód obrazowego stylu. Inny Arab, przewodnik nasz na Cytadeli zapytany, ile mu się należy, odpowiedział: „Nic mój przyjacielu!" Oczywiście była to tylko formułka grzecznościowa, bo zaraz potem targował się z nami zaciekle. Dziecinnym okazał się nasz przyjaciel Moh Ramadon, ów urzędnik Min. Spraw Zagr., który codziennie pokazując na swoje białe zęby oświadczył z dumą: „Ja myję codziennie rano i wieczór moje zęby Dentolem".

W poezji kochają się bardzo. W zwyczaju jest, że każdy dobrze wychowany młodzieniec pisze wiersze, zawsze po francusku. W domach prostych kupców znajdują się stare i nowe poematy arabskie, nad którymi — czytając — cmokają w zachwycie i rozkładają ręce. Ramadon ciągle deklamował i znał chyba na pamięć całą nową poezję francuską, tak Musseta jak Baudelaira i Rimbauda. Brat jego dedykował mi wiersz swój na śmierć Anatola France'a. Musiałem im wciąż deklamować, wystarczały im same melodje wiersza, a zachwycali się do tego stopnia, że Mohammed prosił, bym mu napisał początek mego „Dywanu" pisownią francuską i nauczył się tego na pamięć powtarzając bez końca: Czerwona zasłona widęła się w balon, w łuk!...

Wszystkie wieczory spędzone w domach arabskich były biesiadami poetyckiemi. W pałacu naszego Ramadana, w małym pawilonie na podwórzu, gdzie się przyjmuje mężczyzn, parę godzin spędziliśmy na deklamacji i czytaniu wierszy polskich, francuskich i arabskich, oraz przysłuchiwaniu się śpiewem muezzina na poblizkim minarecie.

Język arabski jest szorstki, gardłowy, urywany i chrapliwy, ale w poezji specjalnie wojennej brzmi dziko i potężnie. Rymują w ten sposób, że przez cały ciąg poematu do każdego wiersza dodają na końcu słowo, które właściwie nic nie znaczy i jest tylko rymem. We wierszach miłosnych do rymu jest słowo: haja... Że dźwiękowo język ten jest chrapliwie dziki, przekonać mogę, przytaczając parę słów arabskich. Polska nazwa Kairo, francuska Caire, brzmi po arabsku Mars el Kahira. Polskie dziękuję — chatter cheyrlak! Albo nazwiska: Mohammed Fehmy el Nadurybey, Szeik Khaled Mahgoub el Henowi, Sayed Fathalla Mahmud bey, Mahommed Abd el Meguid el Mechwadi bey (czytając, naśladuję ich sposób wymawiania).

Pismo arabskie jest do pewnego stopnia stenografją. Słowo nasze parusylabowe u nich pisze się jednym zagmatwanym znakiem. Gdy uczniowi szkoły powszechnej w Khardze kazał nauczyciel napisać na tablicy: Pologne (Polska) ten zrobił tylko jeden piękny zakrętas. Nazwisko na bilecie Araba w alfabecie łacińskim pisze się kilkakrotnie dłużej, jak toż samo na bilecie arabskim. Z drugiej strony jest to pismo bardzo trudne i piękne. Ponieważ Arabowie nie mają ani rzeźby, ani malarstwa, ozdobami i ornamentami są u nich napisy. Te olbrzymie złote litery na tle niebieskiem lub czerwonem tworzą istotnie cudowne motywy ornamentacyjne. Nic dziwnego, że naród posiadający takie pismo odznacza się talentem zdobniczym (arabeski) — zresztą z powodu zakazu malowideł i rzeźby u Mahometan cała twórczość artystyczna zwróciła się w tym kierunku. Dość oglądnąć muzeum arabskie w Kairze, albo stare Korany w bibljotece królewskiej, aby oniemieć z podziwu na widok tej kunsztownej, mistrzowskiej, koronkowej roboty. W domach staroarabskich, które zwiedzałem, dębiałem patrząc na rzeźbę drzwi i krat, któremi zasłonięte są okna, na misterną robotę cystern i fontan znajdujących się w pośrodku komnat. Równie pięknie wykonane są balustrady otaczające minarety, z których śpiewają muezzini.

Życie w takim arabskim domu jest równie ciekawe jak i jego wygląd. Mohammed Ramadon zawiódł nas do swego przyjaciela bogatego kupca marokańskiego, mieszkającego na jednej z małych uliczek Kaira. Przyjęcie to, które trwało do godz. 2.30 w nocy było bardzo oryginalne, a nawet nieco przykre. Po długich ceremonjach powitalnych, w czasie których nasz Arab ze wschodnią przesadą przedstawiał p. Kryczyńskiego, jako wielkiego księcia Tatarów, żonę moją jako profesora uniwersytetu, a mnie jako największego poetę Boulogue czyli w Polsce, po niezliczonych: tres enchantee monsieur!... usiedliśmy po turecku na poduszkach w krąg, co po 2 godz. zupełnie nam wyłamało kości. Potem służący wnieśli 2 srebrne flakony z olejkiem różanym i skropiono nam ręce i głowy tak obficie, aż mnie się płyn polał za kołnierz. Na wniesionej ozdobnej fajerce położono myrrę i okadzano nas nią bezustannie tak, że w pokoju zrobiło się dymno i duszno, a nam zupełnie niedobrze. Wtedy nastąpiła rzecz jeszcze okropniejsza: na maleńkim stoliczku-tacy inkrustowanym bogato masą perłową i złotem podano największy przysmak, marokańską herbatę, która była gęstym, obrzydliwym, przesłodzonym syropem, zaprawionym kminkiem i różą. Nie mogąc odmawiać, aby nie wywołać obrazy wypiliśmy tego aż po 4 filiżanki, przyczem morska choroba zawisła już na włosku. Podczas tego ja musiałem deklamować wiersze, tłomacząc przedtem ich treść po francusku, a Arabowie, których było kilku smokali i kiwali głowami z zachwytem.

Za chwilę córka gospodarza zaczęła w drugim pokoju grać na oud i śpiewać bardzo miłym i ładnym głosem. My nie widzieliśmy jej oczywiście, ale żona moja zaproszona wyszła do niej i zapoznała się z córką i żoną kupca. Młoda była ubrana po europejsku i śliczna, stara gruba, jak szafa i brzydka. Tymczasem ponieważ robiło mi się słabo, poprosiłem o otworzenie okna, a gdy to nie pomagało — o szklankę zimnej wody, tłumacząc się tem, że zachrypłem wskutek deklamacji. Przytknąłem podaną szklankę do ust i pociągnąłem potężny chaust — i przeraziłem się. Woda była zmieszana z perfumą. Mając już dość tych wschodnich libacyj począłem naglić Ramadana do powrotu, ale on rozbawiony jak dzieciak ani myślał. Przynieśli arabskie poezje i czytali bez końca, potem nasz Arab zaczął recytować na francuskie. Dopiero o wpół do drugiej zdołaliśmy się stamtąd wydostać.

(C. d. n.)

do sądu marszałkowskiego, chociaż wniosek ten skierowany był do rządu i domagał się wyjaśnienia od rządu. Przypuszczając, iż stało się to przez nieporozumienie. mówca wnosi o skierowanie tego wniosku do komisji regulaminowej. Marszałek wyjaśnia, iż załatwienie wniosku nastąpiło za zgodą całej Izby i bez protestu, w nieobecności członków klubu Wyzwolenia, wobec jednak sprzeciwu podanego obecnie przez klub Wyzwolenie, marszałek prosi, aby sprawę tę załatwić przez głosowanie. W głosowaniu wniosek ten przesłano do komisji budżetowej, poczem Izba przystąpiła do projektu ustawy

O REFORMIE ROLNEJ.

Kierownik ministerstwa reform rolnych p. Radwan oświadczył, że po sześcioletnim okresie wahań zbliża się **chwila rozwiązania zagadnienia reformy rolnej.** Ustawa nasza jest przedewszystkiem **pewną reakcją przeciw metodom, które dotąd nie doprowadziły do celu.** — Dotychczas **rozparcelowywano rocznie około 140.000 ha.**

W dyskusji zabrał pierwszy głos pos. Staniskisz (ZLN), który oświadczył, że klub jego, godząc się **na przymusowe wykupno** ziemi, domagać się **będzie gwarancji,** że właściciele otrzymają równowartość majątku i należytości hipoteczne nie ulegną zachwianiu. Zw. Lud. Nar. uzależnia swoje stanowisko wobec niej **od uwzględnienia szeregu poprawek, nadających ustawie charakter praworządności i czyniących ją wykonalną.** Pos. Poniatowski podnosi przedewszystkiem. że nowa ustawa odznacza się usunięciem na drugi plan zagadnienia małorolnych gospodarstw i wysunięciem na czoło sprawy tworzenia nowych samodzielnych gospodarstw po 25 i więcej hektarów, bez względu na to, co się stanie z biednymi. Mowca uważa, że rozszerzenie zapasu ziemi może się odbyć najpierw przez zmniejszenie maksimum posiadania i nie zgodzenie się na wszelkie wyłączności przemysłowe i inne upozorowane specjalnemi potrzebami, dalej przez odpowiednie potraktowanie nieużytków i terenów poleśnych, za pomocą meljoracji. W ten sposób powiększenie zapasu ziemi do 5 miljonów ha będzie zupełnie możliwe i osiągnie się zaspokojenie potrzeb karłowatych gospodarstw w daleko większej mierze. Nie będzie przytem zaniedbania obowiązków socjalnych względem zasłużonych wojskowych oraz potrzebujących pracy fornali. Przechodząc do ogólno gospodarczej strony zagadnienia mowca stwierdza, że przez ubiegłe kilka lat czyniono próby skondensowania wysiłków około rozwoju przemysłu ale nie dały one wyniku i nie przyczyniły się do powiększenia rezerwoarów nie wyzyskanych sił w Polsce. Zaprzęgnięcie tych sił do pracy jest najważniejszem zadaniem polityki gospodarczej a możliwem jest zaprząc je tylko na roli. Rola pozostaje u nas dotychczas w stanie małej intensywności uprawiania, bo zamało sił na niej pracuje. Drobna własność nie tylko wyżywia swoich gospodarzy, ale daé również może większą produkcję bruttową. Ta strona sprawy głównie nasze społeczeństwo interesuje. Mała własność jest więc najbardziej powołaną do podniesienia produkcji rolnej. — Każdy krok niewykonania reformy rolnej kosztuje państwo tysiące emigrantów. Następnie pos. Poniatowski (Wyzwolenie) domagał się **stanowczo, aby wykonanie reformy rolnej było oparte na jednorazowem przejęciu ziemi** i oświadczył, że jeżeli **sprawa odszkodowania jest przeszkodą w wykonaniu reformy rolnej, to trzeba ją usunąć i reformę wykonać bez odszkodowania.** Wreszcie domagał się przyjęcia **za podstawę do dyskusji projektu klubu Wyzwolenia.**

Pos. **Sommerstein** (koło żydowskie) oświadczył, że jako przedstawiciel ludności miejskiej interesuje się sprawami reformy rolnej **ze względu na rozbudowę miast i ich aprowizację.** Stanowisko swoje klub żydowski **uzależnia od tego, jakie zmiany poczyni poprawki, złożone przez klub do dyskusji szczegółowej.**

Na tem przerwano dyskusję.

Następnie izba przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy przedłużającej do pierwszego lipca 1926 r. **moc rozporządzenia**

O LICHWIE KREDYTOWEJ.

Rozporządzenie to **za lichwę uważa pobieranie więcej niż 24 proc. w stosunku rocznym.**

Następne posiedzenie dziś o godz. 10.30.

KONFISKATA »IL. KURJERA CODZIENNEGO« PRZED SEJMEM.

Z Warszawy donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek odczytał m. i. **interpelację posła Marjana Dąbrowskiego i towarzyszy w sprawie bezprawnej konfiskaty »Ilustrowanego Kurjera Codziennego«,** za umieszczenie artykułu omawiającego **ostatnie rozporządzenie w sprawie ograniczenia przyjmowania biletów i biletów zdawkowych przez Bank Polski.**

Sprawa ta, świadcząca o **niesłychanych praktykach cenzuralnych,** naruszających postanowienie konstytucji i **podważających zasady praworządności w państwie,** wywołała zarówno wśród posłów, jak i w kołach politycznych **niesłychane zainteresowanie.**

Obrady Sejmu nad reformą rolną

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 25 czerwca. Sejm prowadzi w ciągu dalszym rozprawę ogólną nad **projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej.** Pierwszy zabrał głos pos. **Bittner** (Ch. D.), który zwrócił szczególną uwagę na to, aby reformę przeprowadzono pod kątem widzenia interesów państwa. »Polsce musi być z reformą rolną dobrze«. (Poseł Sanojca woła: »No to Polsce damy jeszcze jedną parcelę«). Potem zabrał głos poseł **Matakiewicz** (Klub katolicko-narodowy) po którym zapisany jest do głosu poseł Stroński (Ch. N.). Dziś przypuszczalnie **zakończoną zostanie rozprawa ogólna, poczem jutro Sejm przejdzie do rozprawy szczegółowej.**

Zamknięcie międzynarodowego kongresu rolniczego w Warszawie

Warszawa, 25 czerwca (PAT). Wczoraj o godz. 4 popołudniu w wielkiej sali Filharmonji odbyło się plenarne posiedzenie końcowe 12-go międzynarodowego kongresu rolniczego w Warszawie. Posiedzenie otworzył prezes Fudakowski. proponując następujący porządek dzienny: 1) Ostateczne konkluzje poszczególnych sekcyj. 2) Wnioski międzynarodowej komisji rolniczej. 3) Zamknięcie kongresu przez prezesa międzynarodowej komisji rolnej p. Vogüe. Po przyjęciu porządku dziennego p. Fudakowski udzielał z kolei głosu referentom poszczególnych sekcyj. Następnie p. Fudakowski **zamknął kongres** dłuższem przemówieniem, stwierdzając, że XII międzynarodowy kongres rolniczy **pod każdym względem wywiązał się znakomicie ze swego zadania.** Zamykając posiedzenie, prezes Fudakowski podziękował uczestnikom za liczny udział w pracach kongresu. Wieczorem w połączonych salach Bristolu odbył się bankiet przy udziale blisko 250 osób.

Powszechny Zjazd bractw strzeleckich w Krakowie

W dniu jutrzejszym przybywają do Krakowa delegaci i członkowie różnych bractw strzeleckich z ziem polskich na pierwszy powszechny zjazd, przeznaczony na obrady i połączony ze strzelaniem konkursowem o nagrody, a organizowany przez krakowskie Towarzystwo Strzeleckie. Zjazd ten ma na celu „skupienie rozprószonych Braci i nawiązanie stosunków towarzyskich, ujednostajnienie prawideł palby i strzelnicy, opracowanie jednolitego sposobu działania, wytyczenie dróg, do ideału strzeleckiego wiodących, a wreszcie danie świadectwa żywotności Narodu".

Program zjazdu naznacza w piątek o godzinie 8-mej zebranie towarzyskie na Strzelnicy, w sobotę o godzinie 8 zbiórkę w ogrodzie Strzelnicy i wywarsz na Wolę Justowską, gdzie odbędzie się strzelanie do zmroku, o godzinie 9 udział w Wiankach, poczem zebranie w Grand hotelu. W niedzielę o godzinie 8 po zbiórce na Strzelnicy pochód do kościoła N. M. P. na nabożeństwo, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem po powrocie na Strzelnicę obrady. O godzinie 2 po południu ewentualne dalsze strzelanie na Woli Justowskiej, o godzinie 6 intronizacja krakowskiego króla kurkowego, rozdanie nagród z zawodów i dalsze uroczystości królewskie. Wieczorem uczta. W poniedziałek zwiedzanie zabytków królewskich i wycieczka do Wieliczki.

Program strzelania obejmuje: sttrzelanie grupowe, strzelanie o mistrzostwo zjazdu, strzelanie premjowe z płatką (z oparciem i bez oparcia), strzelanie do dzika w ruchu i strzelanie do pamiątkowej tarczy honorowej. — Jako nagrody rozdanych będzie 170 medali złotych, pozłacanych i srebrnych, oraz przeszło 100 premij wartościowych.

W zjeździe zapowiedzieli udział członkowie bractw okręgów: pomorskiego, poznańskiego, śląskiego, warszawskiego i małopolskiego. Zgłoszenia do dzisiaj przekroczyły liczbę 200 uczestników.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 25 czerwca.

Marszałek Piłsudski zaproszony na zjazd historyków w Toruniu

Donoszą nam tel. z Warszawy:

Przed wyjazdem marszałka Piłsudskiego do Druskiennik, zgłosiła się w Sulejówku delegacja komitetu organizacyjnego zjazdu historyków polskich w Poznaniu, w osobach prof. Marcelego Handelsmana, generalnego sekretarza komitetu Łopacińskiego oraz p. Kipy. Delegacja zaprosiła p. marszałka na zjazd. Marszałek zaproszenie przyjął i zapowiedział równocześnie odczyt p. t. »Problem roku 1863«.

Prowokująca Polskę pieśń gdańskiej policji

Z Gdańska donoszą:

Prezes Koła polskiego w sejmie gdańskim, dr Moszyński wniósł do senatu interpelację treści następującej:

Stacjonowany w b. koszarach telegrafistów **oddział szupowców podczas wymarszu z koszar wyróżnia wśród innych pieśni piosenkę,** w które powtarza się refren **»Siegreich wollen wir Frankreich schlagen«.**

Refren ten odśpiewywany jest przez zwarte szeregi, z tą tylko zmianą, że **zamiast »Frankreich« używa się słowa »Polen«.** Szupowcy śpiewają tę pieśń ze szczególnym zapałem podczas przemarszu przed polskim Domem Akademickim, w którym mieszka 150 studentów. — Ponieważ stosunki takie ujawniają się już od dawna, nie mogę przypuszczać, aby były nieznane Senatowi. Jest to piosenka nierozważna, głęboko przytem obrażająca uczucia licznych obywateli gdańskich, a zarazem wysoce znamienna, gdyż wyraża się w niej duch prowokacji.

Dr Moczyński zapytuje, czy senatowi wiadome są te fakty i co zamierza uczynić, aby się one nie powtarzały.

Amundsen wyprawi się na biegun północny balonem Zeppelina

P. A. T. donosi z Berlina:

Współpracownik »Acht-Uhr-Abendbattu« miał rozmowę z kapitanem okrętu »Fram«, Hermansonem, który powiedział: Jakkolwiek plany Amundsena nie są jeszcze ustalone, to jednak już dziś można powiedzieć, że zaniechał on zupełnie planu jazdy do bieguna samolotem, natomiast jest zdania, że podróż taka da się odbyć w Zeppelinie tkim, jak ten, który przeleciał z Europy do Ameryki. Następna wyprawa nie wyruszy więc z Norwegji, lecz z innego kraju. Amundsen udaje się obecnie do Niemiec i do Ameryki, aby pozyskać poparcie dla swoich planów.

Pożar wioski w Górnym Egipcie

(Tel. iskr.) Podczas olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł w miejscowości Hamr w Górnym Egipcie, spłonęło całkowicie 350 chat mieszkalnych. Pożar przypłaciło życiem 18 osób.

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji

Z Berlina donoszą:

Z Japonji nadchodzą wiadomości **o nowych silnych trzęsieniach ziemi.** Jedno trzęsienie ziemi miało miejsce w Japonji północnej, drugie w południowo-wschodniej, a trzecie bardzo silne w okolicy miejscowości Kobe i Osaka. **Wypadków śmierci dotąd nie zanotowano.**

Most bez ojca i matki, który prosi się o ustanowienie kuratora

Dziś w prezydjum miasta Krakowa zjawiła się delegacja mieszkańców Podgórza w sprawie wybudowania prowizorycznej kładki na przyczółkach zamkniętego starego mostu, gdyż sytuacja, jaka się wytworzyła, zrujnowała kilkaset warsztatów pracy — a utrudniła 40 tysięcznej ludności, mieszkającej na prawym brzegu, łatwy sposób lokomocji. Zaznaczyć należy, że stary most był jedyną arterją komunikacyjną, łączącą życie handlowe dwóch środowisk. Dziwną jest rzeczą, że w tej sprawie władze rządowe, jak i autonomiczne stoją na stanowisku inercji, gdyż tak rząd jak i magistrat, przyznając konieczność otwarcia natychmiastowego ruchu, przynajmniej pieszo — nie chcą rozpocząć koniecznej budowy. Jest więc most bez ojca i matki, który prosi się o ustanowienie kuratora.

Od wczoraj — jak się dowiadujemy — magistrat zabronił rybakom przewożenia łódkami ludzi z powodu zamknięcia starego mostu ze względu na mogące zajść wypadki utonięcia (dwa podobne wypadki już miały miejsce) oraz braku odpowiedzialności na wypadek zajścia podobnych wypadków w przyszłości.

Wobec powyższego stanu rzeczy, konieczną okazuje się potrzeba naszych posłów, tak na terenie sejmowym jak i senatu, aby w ten sposób przynaglić, tak władze autonomiczne, jak i rządowe do przyjścia z pomocą ludności zagrożonej w swym bycie. Dla ilustracji przypominamy, że w Salzburgu na rzece Salzach jest 7 metrów konstrukcji żelaznej dla umożliwienia lokomocji, a Salzburg liczy 40.000 ludności, gdy zaś Kraków przekroczył dwakroć sto tysięcy ludności.

AUSTRJACKI MIN. ROLNICTWA W KRAKOWIE. Wczoraj rano przybył do Krakowa austrjacki minister rolnictwa, Buchinger, w towarzystwie sześciu austrjackich parlamentarzystów i austrjackiego nadzwyczajnego pełnomocnego posła w Warszawie, Mikołaja Posta. Na dworcu powitał gości wojewoda krakowski imieniem władz; nadto zebrali się na peronie: naczelnik wydziału prezydjalnego województwa Rawski, starostowie dr Bal i Stańkowski, radca Skarbek, dyrektor policji dr Styczeń, wojewódzki komendant policji inspektor Pilch, major Pusłowski, konsul austrjacki Lewalski i radca konsularny Quarneli. Minister Buchinger i parlamentarzyści zwiedzili w ciągu przedpołudnia osobliwości Krakowa, oprowadzani przez majora Pusłowskiego, a po południu wyjechali do Wieliczki w towarzystwie starosty Bala i majora Pusłowskiego na zwiedzenie salin. Nadto oglądnęli gospodarstwo rolne w Grodkowicach. Po powrocie do Krakowa minister Buchinger i poseł Post złożyli wizyty wojewodzie Kowalikowskiemu i ks. biskupowi Sapieże.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W KRAKOWIE. Dnia 1 lipca b. r. przybędzie do Krakowa wycieczka parlamentarzystów francuskich, licząca 25 deputowanych. Wycieczka zabawi w Krakowie jeden dzień, poczem odjedzie do Katowic. Celem przyjęcia francuskich gości zawiązał się w Krakowie komitet obywatelski, który ułożył szczegóły programu.

NOMINACJE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIE. Minister spraw wewnętrznych zamianował radcą Urzędu wojewódzkiego w Krakowie, Stanisława Matusińskiego, starostą w Chrzanowie, nadto posunął do VII st. sł. Ludwika Marca, nadkomisarza dyrekcji policji w Krakowie, oraz Józefa Sokołowskiego, urzędnika referendarskiego w starostwie tarnowskiem. Wojewoda krakowski zamianował dra Adolfa Łukowieckiego, urzędnika referendarskiego w IX st. sł. przy starostwie w Żywcu, urzędnikiem w VIII st. sł.; urzędnika rachunkowego, Wojciecha Swadźka, przesunął do VIII st. sł., Henryka Bursztyna do IX st. sł. i Stanisława Gryglika do X st. sł. Nadto wojewoda dopuścił urzędniczkę kancelaryjną XII st. sł., Michalinę Gałuszkównę, do służby przygotowawczej w dziale rachunko-kasowym. Wreszcie wojewoda zamianował Erazma Wójcickiego, urzędnika kancelaryjnego w X st. sł., urzędnikiem w IX st. sł., a absolwentów prawa: Leona Mistelskiego i dra Stanisława Nawojewskiego, dopuścił do służby przygotowawczej referendarsko-administracyjnej i przydzielił pierwszego do służby przy starostwie w Gorlicach, zaś drugiego w dyrekcji policji w Krakowie.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI NA PAŃSTWOWYCH KURSACH NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE. W dniach od 19—22 czerwca odbyły się pod przewodnictwem dra Rowida egzamina abiturjentów gimnazjalnych, którzy ukończyli studjum roczne państwowych kursów nauczycielskich. Świadectwo dojrzałości i pierwszego egzaminu nauczycielskiego, uprawniające do pełnienia obowiązków w szkołach powszechnych, otrzymali: Baczyński J., Bałazińska M., Baran J., Bielecka L., Dańkowski L., Dąbrowska Z., Głuth M., Głodkiewiczówna K., Heynarówna M., Jaśiarówna Z., Jelonek J., Kubacka Z., Kwasycówna Helena i Marja, Langer K., Mardinkiewiczówna St., Nalepianka M., Pioch T., Piechota A., Piekarczyk J., Piszówna J., Polak W., Pollakówna A., Rumińska U., Rydłówna H., Skopiński W., Sowianka E., Stecówna M., Strugalewicz Z., Szczepańska A., Szczerba St., Tarnawiecki A., Tomaszekówna J., Tryhubczakówna J., Wilkicka Z., Wodzińska M., Wojcieszkówna W., Wydrówna B., Wyrobkówna J., Ząbecka J.

BRAK OGŁOSZEŃ NA POCZTACH I W TRAMWAJACH. Piszą nam z miasta:

Ku wielkiej niewygodzie publiczności, nie wywieszono w krakowskich urzędach pocztowych taryfy, z którejby się publiczność dowiedzieć mogła o wysokości opłat za listy i pakunki. Skutkiem tego trzeba w ogonku wyczekiwać, aby się dowiedzieć od urzędniczki, ile kosztuje kartka lub list do Włoch lub Francji. Przed wojną był pod tym względem porządek; dziś władze pocztowe o to nie dbają.

Coś podobnego dzieje się w tramwajach. Dawniej było w wozach tramwajowych ogłoszenie rozkładu jazdy. Można się tedy było dowiedzieć na pewne, o której porze, o której n. p. godzinie wyjeżdża rano pierwszy wóz tramwajowy na tej, czy innej linji tramwajowej z remizy, kiedy wyjeżdża pierwszy wóz tramwajowy na dworzec kolejowy, kiedy ostatni i t. p. Dziś mamy w wozach tramwajowych ogłoszenia o kaloszach, o porcelanie i t. p., tylko nie ma tego, coby informować mogło publiczność, używającą jazdy tramwajem. Byłby najwyższy czas, aby dyrekcja tramwaju wglądnęła w te sprawy.

ZAGINĘLI PODCZAS WYCIECZKI. P. K. Kozłowska, nauczycielka z Królewskiej Huty, zawiadomiła policję, że dnia 24 bm. zaginęło jej na dworcu krakowskim dwóch 12-letnich chłopców z wycieczki, z którą przybyła do Krakowa, celem zwiedzenia zabytków.

DWA WŁAMANIA. Wczoraj z 22 na 23 bm. włamali się niewyśledzeni sprawcy do mieszkania krawczyni, Honoraty Wojnarowskiej, w Piaskach Wielkich i skradli większą ilość garderoby, bielizny i materji, a nadto biżuterję. Szkoda, jaką wyrządzili włamywacze Wojnarowskiej, wynosi przeszło 3.000 złotych.

Następnie włamano się do mieszkania Józefa Majki, studenta Uniw. Jagiellońskiego, któremu skradziono garderobę. Jako sprawcę tego włamania aresztowała policja niejakiego Juljana Bojanowskiego.

ZA NADUŻYCIE SEKSUALNE aresztowała policja Gustawa Ćwika (lat 25), Jana Pabjana (lat 22) i Juljana Bujasa (lat 22).

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI WŁAMYWACZY. W ostatnich dniach dokonano szeregu włamań do mieszkań prywatnych w okolicy Krakowa; między innemi w Piaskach Wielkich, w Skawinie, Bieżanowie i Borku Fałęckim.

Organa policyjne E. U. S. przeprowadziły za włamywaczami obławę, w czasie której udało się policji wpaść na ślad sprawców tych włamań, a następnie aresztować ich w osobach: Stanisława Sroczyńskiego (lat 26), Mieczysława Partyki (lat 20), Julji Makuch (lat 22), Anieli Ogrodnik (lat 23) z Kurdwanowa i Stanisława Partyki (lat 24), którego w aresztach nie osadzono, albowiem szajka zdołała go przy pomocy mieszkańców z Łagiewnik „odbić".

ZMARLI:

— Stanisława Cenzorowska, przeżywszy lat 30, zmarła 22 bm. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odbędzie się w piątek, dnia 26 bm., o godzinie 11 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH I UMYSŁOWYCH WSZELKICH KATEGORYJ poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ulica Podzamcze l. 30, Tel. 472.

Z kraju

DUŃSKA WYCIECZKA LOTNICZA DO WARSZAWY. P. A. T. donosi: Dzisiaj o godzinie 6 rano odleciała z Kopenhagi pod wodzą kap. Wiktora eskadra lotnicza, złożona z trzech hydroplanów, która udaje się przez Puck do Warszawy, dokąd ma przybyć o godzinie 4 po południu. Przy odlocie obecny był minister Rozwadowski z małżonką, radca legacyjny Neuman, oraz szef lotnictwa marynarki duńskiej, Grossean.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA. W Łodzi w mieszkaniu obywatelki ziemskiej, Żołędowskiej, młody żołnierz, telegrafista, Rajmund Boguszewski, przestrzelił sobie pierś kulą rewolwerową. Powód samobójstwa nieznany.

WYROK SĄDU ŁÓDZKIEGO NA 11 MŁODOCIANYCH KOMUNISTÓW. W łódzkim sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa 11 komunistów z Pabjanic, których schwytała policja polityczna i postawiła w stan oskarżenia pod zarzutem dokonywania antypaństwowych działań i dążenia do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego.

Oskarżeni są w wieku od 17—22 lat. Sąd skazał Leona Krygiera na 4 lata ciężkiego więzienia, Andrzeja Koziroga na 3½ roku, Skibińskiego Witasika, Koziroga Edmunda, Berdoina po 3 lata twierdzy, Hanszkiego na 3 lata ciężkiego więzienia, Urbańskiego na 3½ roku ciężkiego więzienia, Dybałę na 3 lata twierdzy, Pietrasika na 3 lata twierdzy, pozbawiając uprzednio praw państwowych.

PIERWSZY ZLOT SOKOLI W GNIEŹDZIE NIEMCZYZNY. Dnia 29 bm. odbędzie się pierwszy zlot 10 okręgu w Bielsku, które słynie oddawna, jako gniazdo niemczyzny. W zlocie wezmą udział członkowie Związku Sokołów polskich w Czechosłowacji z prezesem drem Wolfem, szermierzem polskości pod rządami czeskiemi na czele. Także okręg V żywiecki wybierze się bardzo licznie do Bielska. W południe odbędzie się bieg okrężny, po południu właściwe ćwiczenia, wieczorem wieczornica na Strzelnicy.

WYCIECZKA SZKOŁY OFICERSKIEJ Z WARSZAWY NA ŚLĄSKU. We środę bawiła na Śląsku wycieczka warszawskiej szkoły oficerskiej piechoty, pod przewodnictwem majora Korniłowicza. — Uobyt na Śląsku był dla uczestników wycieczki jednym z etapów ich krajoznawczej podróży po całej Polsce. Wycieczka, po zwiedzeniu śląskich zakładów przemysłowych w Królewskiej Hucie, Chorzowie i innych, przybyła pod wieczór do Katowic, gdzie w Towarzystwie korpusu oficerskiego i orkiestry 73 pułku złożyła wieniec u stóp pomnika powstańców na placu Wolności.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, ze względu na wieczór operowy Szkoły śpiewu profesora Bursy, teatr nie gra. Jutro i pojutrze, wystawiona z tak wybitnem powodzeniem krotochwila śpiewna Fredry „Nowy Don Kiszot", czyli „Sto szaleństw". — Utwór ten zajmie repertuar wszystkich wieczorów sezonu, pozostających jeszcze do gościny warszawskiego teatru „Qui pro Quo". W niedzielę, ze względu na liczne zjazdy, dane będzie jeszcze jedno przedstawienie popołudniowe, na którem po cenach zniżonych grana będzie po raz ostatni pełna wdzięku komedja Szekspira „Wiele hałasu o nic".

„ANTONJA" PO RAZ DZIESIĄTY I JEDENASTY. Wyborna komedja Lengyela „Antonja", grana tak brawurowo przez cały zespół artystów w „Bagateli" z p. Bruczową w roli tytułowej, zapełnia stale widownię. Dyrekcja wskutek wielkiego powodzenia utrzymuje tę sukcesową nowość w dalszym ciągu na repertuarze. „Antonja" ukaże się dzisiaj, we czwartek, 25 bm., oraz w dni następne aż do niedzieli włącznie. Rolę tancerki Li objęła obecnie p. Marja Miedzińska. Najbliższą premjerą „Bagateli" będzie słynny „Dybuk", z którego próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim H. Barwińskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 25 b. m.: Wieczór operowy.
Piątek, 26 b. m.: „Nowy Don Kiszot".
Sobota, 27 b. m.: „Nowy Don Kiszot".
Niedziela, 28 b. m., po południu: „Wiele hałasu o nic"; wieczorem: „Nowy Don Kiszot".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 25 b. m.: „Antonja".
Piątek, 26 b. m.: „Antonja".
Sobota, 27 b. m.: „Antonja".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 25 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy".
Piątek, 26 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy".

Teatr im. J. Słowackiego

„Nowy Don Kiszot", czyli „Sto szaleństw". Krotochwila w trzech aktach wierszem ze śpiewami Aleksandra hr. Fredry. Muzyka Stanisława Moniuszki.

Sezon tegoroczny zamyka teatr im. Słowackiego pokłonem w stronę warszawskiej „Reduty". Rzecz bardzo chwalebna, gdy obok własnych ambicyj twórczych, ma się także uznanie dla dorobku artystycznego innych ognisk i umożliwia się jego pokaz z właściwem mu obliczem — i to już nie po raz pierwszy, jeśli idzie o „Redutę", dorobku której odbiciem było u nas także przedstawienie „Turonia" St. Żeromskiego. Szkoda tylko, że zamierający już sezon (zresztą już od dłuższego czasu) nie jest chwilą odpowiednią, by liczniejsze sfery naszej publiczności zapoznały się z tym utworem.

A stanowczo warto zobaczyć ten prymityw komedjowy Al. Fredry, a poniekąd i muzyczny Stan. Moniuszki, w scenicznem ujęciu, nadanem mu przez gromadkę zapaleńców „redutowych", którzy niezrażeni zupełnem zapomnieniem o tej wczesnej sztuce wielkiego komedjopisarza (przerobionej z istotnie pierwszego utworu jeszcze z roku 1817: 1-aktowej krotochwili „Intryga naprędce, czyli Niema złego bez dobrego"), ani też trudnościami wewnętrznemi, wydobyli go z pyłów archiwalnych i nadali mu świeże i to stylowe życie. — Życie zabawnej groteski, tu i ówdzie tryskającej bujnym humorem fredrowskim i zamaszystością muzyki Moniuszkowskiej o swojskich motywach, to owianej kolorytem romantycznym w lekko ironicznem odbiciu. Dodajmy, że ten charakter roześmianej groteski na naszej scenie bardzo miłe oparcie znalazł w malarskiej oprawie według pomysłu p. Fel. Krassowskiego, rozwiniętej w stylu subtelnie feeryjnym, jakby tchnieniem bajki ludowej owianej, szczególnie w obrazie fantazyjnych gąszczów leśnych w drugim obrazie. Na Na tło to rzucone cztery obrazy pod kierownictwem „redutowca" p. Zygmunta Chmielewskiego (który już po raz drugi u nas wykazuje swą umiejętność reżyserską) rozwijały się sprawnie i ładnie, układając się w bardzo stylowo skomponowane scenki, gdzie ruchy zarówno poszczególnych jednostek, jak też i grup całych miały swój właściwy charakter, zgodny z tonem danego momentu i z tonem towarzyszącej muzyki. Nietylko bowiem gra aktorska (której świetne walory, szczególnie charakterystyczne, zademonstrowali wszyscy niemal, najwydatniej „redutowcy", więc pp. Zawistowski, Buczyńska, Pągowski, Modrzewski, Knobelsdorf, a których dzielnie wspierali inni, jak przemiły p. Leliwa, jak pp. Bednarska, Szymborski, Senowski i inni), nietylko część muzyczna nadzwyczaj sprawnie prowadzona doświadczoną ręką p. Kaz. Meyerholda, który, obok p. Chmielewskiego i tchnienia „Reduty"" był duszą wczorajszego wieczoru, a pod którego batutą zarówno ustępy orkiestralne (uwertura, dziarski mazur i inne), jak też śpiewy choralne Towarzystwa oratoryjnego i poszczególne zabawne tercety, duety, oraz partje solowe (miłej i stylowo wyglądającej Zosi w wdzięcznem wykonaniu p. Bednarskiej, a przedewszystkiem p. Zawistowskiego, który wczoraj zyskał ogólny szczery poklask także ze strony fachowych muzyków) — nietylko to wszystko zatem, co w grze i muzyce się wyrażało, lecz i szczególna rytmika całości nadawała jej piętno miłe i zestrojone z duchem utworu.

W ten korowód scen i obrazków, rytmicznym jakby pląsem rozwijanych, z groteskowo zabawnym odcieniem, wprowadzony motyw główny nowego „Don Kiszota" i jego „stu szaleństw" z jego pogonią za ruinami, widmami i obroną uciśnionych, w ujmującej ilustracji p. Zawistowskiego (prócz głosu miłego i ogólnych dobrych warunków, prócz gry trafnej jest w nim szczery poryw twórczy) nietylko zarysowuje się przed nami, jako satyra na romantyzujących zapaleńców (w postaci Karola, tego jakby prototypu postaci Hrabiego z „Pana Tadeusza" w jej donkiszotowskiem odbiciu). Chwilowo nawet zaciekawia nas swoim kolorytem romantycznym i mile nastraja n. p. w śpiewie Don Kiszota, w tym pierwszym — jak zauważa w swej książce o Moniuszce profesor Jachimecki — przykładzie u niego muzycznego romantyzmu w sposobie harmonizacji, w barwie orkiestry i rodzaju tematyki. Wtórzy jej również pięknie wdzięczna arja Zofji, która mimowoli może nam nasuwać miłe wspomnienie urokliwej piosnki z „Halki": „Gdybym rannem słonkiem..." i równie mile nastraja, od czego tem zabawniej odbija i śmieszy krotochwilny pomysł „intrygi na prędce" co prawda, w tradycyjnem „qui pro quo" wyrażonej, lecz niemniej rozweselającej swą bezpośredniością.

Może zatem komu z powag błahostką wydawać się ten prymityw Fredrowski, podany wespół z operowym „pierwiosnkiem" Moniuszkowskiej twórczości może nawet być słuszną uwagą, że w obrębie małej przestrzeni „Reduty" warszawskiej taki rodzajowy obrazek ze swą muzyką (przystosowaną w odpowiedniej instrumentacji do tamtej sceny) mogła silniejszy wywołać efekt, nie mniej sądzę, że dzięki sympatycznej gromadce „redutowców" i ich krakowskich współpartnerów miły można spędzić wieczór przy tem spojrzeniu w oblicze utworu, owiane tchnieniem twórczości dwóch mistrzów naszej sztuki, choćby w jej wiośnie okazanej.

Przy tej okazji po raz ostatni na scenie naszego teatru można pożegnać dzielną drużynę z pod znaku „Reduty", która niebawem przenosi się na swą wileńską placówkę, a która w całym szeregu utalentowanych sił, jak pp. Buczyńska, Chmielewski, Zawistowski, Modrzewski, Knobelsdorf, Pągowski i inni) dobrze się zasłużyła scenie krakowskiej i żywy miała oddźwięk wśród teatralnej publiczności naszego miasta. Wielka szkoda, że teatr krakowski nie umie stworzyć równie promieniującego ogniska, od którego serca nawet urok „Reduty" nie mógłby odrywać sił tak pożytecznych. Sympatycznym wyznawcom „Reduty", idącym na nową placówkę, serdeczne „Szczęść Boże"!

Bol. P.

Z sali sądowej

Zbrodnicza matka przed sądem

Dnia 16 marca br. na polach w Podkanyczu koło Mydlnik znalazł rolnik Piotr Głowacki zwłoki kilkutygodniowego dziecka — zagrzebane w świeżo skopanej ziemi. Trup dziecka owinięty był w czarną chustkę i pieluszki. O fakcie zawiadomił natychmiast Głowacki policję, która wszczęła w tym kierunku dochodzenia i niebawem wpadła na ślad morderczyni, którą jak wskazały dochodzenia, była Saloma Majcherczykówna, lat 21 licząca.

Majcherczykówna przyznała się na policji, że **dziecko żywcem pochowała,** w sądzie zaś tłómaczyła się, że nie mając środków na utrzymanie swoje i dziecka, miała pierwotnie zamiar porzucenia tylko dziecka i pozostawiła je na polu, a sama udała się na kolej. Po pewnym czasie, **gnana wyrzutem sumienia,** wróciła na miejsce, gdzie pozostawiła dziecko i przekonała się, że ono już nie żyje; wówczas zakopała je do ziemi.

Sekcja zwłok zaś wykazała, że dziecko zginęło śmiercią gwałtowną, od jakiegoś silnego uderzenia w głowę, od którego pękła nawet kość czołowa.

Dziś Majcherczykówna odpowiada za tę zbrodnię przed trybunałem przysięgłych w tut. sądzie okr. karnym.

Rozprawie przewodniczy s. o. Drożdzikowski, wotują: Lizek i Münnich, oskarża prok. Łaba, broni adw. dr Pągowski.

Ze świata

NOWY ŚRODEK LECZNICZY PRZECIW SYFILISOWI. Jak donoszą z Paryża, profesor Roux doniósł Akademji umiejętności o wynikach prac swojego współpracownika, prof. Levadila, który wynalazł nowy środek leczniczy przeciwko syfilisowi, zawierający 15 procent arszeniku i 41 procent bizmutu. Wyniki terapeutyczne po wstrzykiwaniach były w trzydziestu wypadkach niezwykle doniosłe. Już po pierwszych wstrzykiwaniach znikły spirochety i zewnętrzne objawy znikały niezwykle szybko.

KRWAWE EGZEKUCJE W ROSJI NIE USTAJĄ. Jak donoszą z pogranicza sowieckiego do lwowskiej „Gazety Porannej", w Mińsku najwyższy trybunał Białorusi sowieckiej skazał na rozstrzelanie dwie kobiety: Baranową i Żermołajównę, które były oskarżone o wielokrotne przekraczanie granicy polsko-sowieckiej, celem — jak twierdzi akt oskarżenia — zbierania tajnych informacyj dla władz polskich.

Równocześnie sąd gubernjalny w Kamieńcu Podolskim skazał na karę śmierci Kisileńkę i Bnickiego, oskarżonych o dostarczanie pogranicznej władzy polskiej różnych wydawnictw sowieckich, oraz wykazów osób, znajdujących się na usługach pogranicznych oddziałów czerezwyczajki.

MORDERSTWO UMYSŁOWO CHOREGO. — W miejscowości Tapoly Tarno koło Bartfeld w Czechosłowacji w stanie nieprzytomnym zakłół swoją matkę i starszego brata, oraz ciężko poranił swoją siostrę. Morderca żył w ciągłych zatargach ze swoją rodziną. Po dokonaniu czynu, zbiegł on. Matce zadał 14 ran, siostrze 12.

NIEBEZPIECZNE POLOWANIE NA ŻMIJE. Niezwykle kamienista okolica gór Morvan we francuskim departamencie Nievre jest poprostu zalana potopem jadowitych żmij. Plaga ta przybrała ta kwielkie rozmiary, że lokalne władze przyznały wysokie premje pieniężne za zabicie niebezpiecznych gadów. Pomiędzy ludźmi, trudniącymi się zawodowo chwytaniem żmij, największą sławą cieszy się zamieszkała w gminie Flavigny rodzina Terrier, która w krótkim czasie dostarczyła 10.000 żmij. Terrierowie w krótkim czasie doszli do tak niezwykłej wprawy w swoim zawodzie, że uważali zachowywanie wszelkich środków ostrożności za zbędne. Przed niedawnym czasem trzech członków tej rodziny natrafiło przy przeszukiwaniu terenu na gniazdo żmij, w którem przebywało około 60 żmij. Odważni łowcy rzucili się na swoją zdobycz i napełniali nią worki, przyczem jednak jeden z nich, ojciec Terrier, został ukąszony i w krótkim czasie zmarł. Również jeden z jego synów, ukąszony przez żmiję, po kilku godzinach strasznych cierpień skonał w szpitalu.

ILE ZNAJDUJE SIĘ NA ŚWIECIE SAMOCHODÓW. Z początkiem roku 1925 było na całej kuli ziemskiej w użyciu 21,360.779 samochodów, z czego ponad 80 procent przypada na Stany Zjednoczone, a mianowicie 17,726.507 samochodów, a to 15,525.733 osobowych, zaś 2,200.774 ciężarowych. W porównaniu do roku 1923 wzrósł stan liczebny samochodów w Stanach Zjednoczonych o 15 procent, zaś w reszcie świata o 21 procent. Znamiennym faktem jest, że procentowy udział Stanów Zjednoczonych w stanie liczebnym samochodów porusza się w tej samej wysokości co udział procentowy w światowej produkcji i konsumcji ropy. I ta olbrzymia liczba samochodów jest jednym z głównych czynników powodujących tak kolosalne zużycie produktów naftowych w Stanach Zjednoczonych. Posiadanie tak wielkiej ilości aut w stosunku do reszty krajów kuli ziemskiej jest jednym z dowodów gospodarczej przewagi i bogactwa kraju, niepomierna zaś produkcja ropy jest równocześnie oznaką nadzwyczaj intenzywnej przedsiębiorczości i pracy przemysłowej, gdyż pokłady ropne, w które obfitują Stany Zjednoczone, znajdziemy w większej lub mniejszej mierze i w innych krajach, lecz tylko w Stanach Zjednoczonych włożono tyle energji i pracy, by skarby te wydobyć na światło dzienne. I praca ta stworzyła zamożność Stanów Zjednoczonych, umożliwiając co siódmemu mieszkańcowi posiadanie własnego auta osobowego.

ZELEKTRYFIKOWANE GOSPODARSTWO DOMOWE. W tych dniach otworzona została w Nowym Jorku przez Edisona wielka wystawa elektryczna, która stanowi przegląd niezliczonych ulepszeń, dokonanych w ostatnich czasach. Specjalnie interesującym jest dział gospodarstwa domowego. Na przykład znajduje się tam aparacik, dzięki któremu mleko we flaszce niemowlęcia może być zawsze rozgrzane do żądanej temperatury. Skoro tylko malec rozpocznie płakać, wówczas matka naciska mały guziczek, nie potrzebując wcale powstawać z łóżka i w ciągu 40 sekund mleko jest gotowe do picia. Również w kuchni wprowadzono niezwykle doniosłe wynalazki. Jak powiedział Edison w swej przemowie, niedługo będzie mogła gospodyni spokojnie przebywać w towarzystwie swoich gości i z salonu kierować gotowaniem przy pomocy tablicy z tastrami. Zdaniem wielkiego wynalazcy, już w ciągu dziesięciu lat umożliwi ogólna elektryfikacja wprowadzenie 4-godzinnego dnia pracy.

Ze sportu

VIENNA W KRAKOWIE.

Przed trzydziestu kilku laty założył Rotszyld słynne po dziś dzień ogrody i cieplarnie na Hohe Warte we Wiedniu. Do utrzymania ich sprowadził ogrodników fachowców ze wszystkich stron świata, a przedewszystkiem z Anglji. Kilkunastu tych Anglików, z cechującą ten naród zdolnością do urządzania się wszędzie, według angielskiej tradycji, wprowadziło do Wiednia nowość: football.

Razem z kilku Wiedeńczykami, również do personalu Rotszylda należącymi, założyli oni w roku 1894 pierwszy w Austrji klub piłkarski: „First Vienna Football Club". Od tego to roku 1894, roku narodzin wiedeńskiego piłkarstwa, I. Vienna F. C. przeszedł różne stopnie rozwoju sportowego, zawsze jednak (z wyjątkiem paru lat wojny światowej) stał na czele austrjackiego sportu; dzisiaj zaś posiada jedną z najświetniejszych drużyn piłkarskich Europy, którą to drużynę ujrzymy w niedzielę 28-go i w poniedziałek 29-go czerwca na boisku „Cracovii".

VII. MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W KRAKOWIE. Turniej sekcji tennisowej A. Z. S., rozpoczynający się 26 bm., zapowiada się bardzo interesująco ze względu na napływające zgłoszenia z kraju i zagranicy. Z krajowych zgłoszeń przyrzekają dużo emocyj sportowych reprezentanci Łodzi, Warszawy, Lwowa i Katowic. Z Łodzi przybywa p. Steinert, obrońca naszych barw w matchu Polska-Anglja o puhar Davisa, p. Richterówna, która dzierży mistrzostwo Polski i wielu innych, ze Lwowa 16 graczy z p. Kucharem i Stalem na czele, z Warszawy zawitają między innymi pp. Marszewski i Drewnowski, z Katowic zaś tamtejszy klub tennisowy w komplecie, a z nim p. Steiner, pamiętny zdawna partner Librowicza i p. Miziewicz. Zagranica również licznie weźmie udział w turnieju, z Opawy zjeżdża liczna grupa z drem Małym i p. Neumayerem na czele, zapewnione też jest uczestnictwo teamu rumuńskiego i węgierskiego. Rozgrywki odbywać się będą codziennie od 26 bm. i następnych dni od godziny 9 rano do zmroku na boiskach w parku Krakowskim.

Porozumienie między rządem a Kołem żydowskiem

Z Warszawy donoszą:

Od kilku już tygodni toczyły się rozmowy między min. **Skrzyńskim i Stanisławem Grabskim a przedstawicielami Koła żydowskiego drem Reichem i drem Thonem** w sprawie **uregulowania stosunku między reprezentacją ludności żydowskiej a rządem.**

Na wczorajszej konferencji **doszło do uzgodnienia obustronnego stanowiska.**

W wyniku rokowań Koło żydowskie przyrzeka, że **będzie w Sejmie i poza Sejmem uprawiało systematycznie politykę narodowościową zgodnie z zasadą nienaruszalności granic i mocarstwowego stanowiska Polski** oraz zaniecha **uprawianej dotąd wobec rządu opozycji.**

Postulaty zaś, od spełnienia których Koło żydowskie uzależniało swój stosunek do rządu, zawarte były w 42 punktach i dotyczą spraw **wyznaniowych oraz kulturalno-narodowościowych.**

Z momentów interesujących ogół nadmienić należy postulat, domagający się **znowelizowania ustawy o wypoczynku niedzielnym,** w tym sensie, aby **przedsiębiorcom żydom wolno było przez dwie godziny mieć sklepy otwarte w niedziele.** Inny postulat mówi o zapobieżeniu, aby **numerus clausus nie był faktycznie stosowany w szkolnictwie polskiem.**

CO MÓWI DR REICH O WYNIKU ROKOWAŃ?

Interpelowany w tej sprawie przez korespondenta »Il. Kurjera Codziennego« dr **Reich** oświadczył, że uważa zawarte porozumienie za **przełamanie pierwszych lodów** w dotychczasowem, jego zdaniem, wrogiem stanowisku i podstawę **dla dalszego rozwoju życia żydowskiego w Polsce, co będzie również połączone z korzyścią dla państwa.**

Co do **szczegółów porozumienia,** to zdaniem dra Reicha, niektóre z nich będą podane do wiadomości publicznej **w ciągu przyszłego tygodnia, całość zaś ujawni się z biegiem czasu.** — Dr Reich wyjaśnił dalej, że **stronnictwa sejmowe a przynajmniej ich większość nie są przeciwne ugodzie.**

»Niektórzy przywódcy stronnictw — mówił dr Reich — w bezpośrednich ze mną rozmowach — **zgłosili akces do tej sprawy**, [illegible] pertraktujące z nami imieniem rządu, dają również **gwarancję, że usiłowania te nie zostaną na lodzie. Wreszcie w życiu politycznem niema weksli i rozstrzyga zawsze wzajemne zaufanie i wynik pertraktacyj.**

Dalej powiedział dr Reich, że **realizacja porozumienia nastąpi w formie jawnej,** a oprócz tego nastąpią w późniejszym czasie pewne **akty,** które wykażą, że rząd przeprowadzi realizację tych spraw, które do niej dojrzały.

W końcu zaprzeczył pogłosom, jakoby w konferencjach z rządem poruszana była także **sprawa innych mniejszości.**

* * *

Rokowaniami polsko-żydowskiemi zainteresował się niezwykle również prezes Piasta pos. **Witos,** który na konferencji z drem Reichem i drem Rosmarinem dał do poznania, że **stosunek swego klubu do sprawy żydowskiej uzależnia w znacznej mierze od zachowania się Koła żydowskiego w kwestjach, odnoszących się do zasadniczych postulatów stronnictwa Piasta.**

Noty chińskie do mocarstw europejskich

Pekin, 25 czerwca (PAT). **Chiński minister spraw zagranicznych** złożył na ręce przedstawicieli dyplomatycznych **dwie noty.** Pierwsza z nich ponawia żądanie sformułowane w Szanhaju, przez delegatów chińskich, a dotyczące **uregulowania konfliktu w drodze wypłacenia odszkodowań, usprawiedliwienia się władz europejskich,** a wreszcie przyjęcia z powrotem do **pracy strajkujących. Druga nota domaga się anulowania istniejącego traktatu.**

Aresztowanie przywódcy komunistów chińskich w Paryżu

Paryż, 25 czerwca (PAT). **Aresztowano tutaj przywódcę chińskiej partji komunistycznej Yen-Czum-Siena, który wymusił na pośle chińskim w Paryżu podpisanie deklaracji,** popierającej ruch buntowniczy w Chinach.

Minister Klarner na wystawie w Grudziądzu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 25 czerwca. Minister przemysłu i handlu, **Klarner, wyjeżdża dziś wieczorem do** Grudziądza, aby w imieniu premjera Grabskiego **wziąć udział w uroczystem otwarciu pierwszej Pomorskiej wystawy przemysłu i rolnictwa.**

Odrzucenie podatku od piwa i tytoniu przez komisję Reichstagu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 25 czerwca. Komisja podatkowa parlamentu Rzeszy **odrzuciła 15 przeciw 13 głosom projekt podatku od piwa i tytoniu.** Uchwała komisji jest **katastrofą,** gdyż podatek ten miał przyczynić się **do wyrównania budżetu niemieckiego.**

Rozporządzenie w sprawie opróżnienia Zagłębia Ruhr

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 25 czerwca. Postanowienie rady gabinetu francuskiego w sprawie **opróżnienia obszaru Ruhry zostanie wręczone jutro komendantowi Duesseldorfu.**

Komendant opracuje plan wymarszu wojsk francuskich i prześle do Paryża, **do aprobaty marszałka Focha.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

25 czerwca 1925	Transakcje w złotych dziś	24/VI
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·23
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·30	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·12	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·25	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·30—9·50	9·15—9·25
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·30
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·75—11·15	11·25
Siersza I—IV	—	2·20
Tepege I—IV	0·75	0·80—0·82
Polska Nafta I—III	—	0·2[illegible]—0·28
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojówski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·00—7·50
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·58	0·61
Chodorów I—V	2·90—2·95	2·90
Chybie	3·90	3·85
A. Piasecki	—	—

Kraków, 25 czerwca.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem tendencji nieco mocniejszej. Od kilku dni daje się odczuć silniejsze zainteresowanie, powodem czego niektóre papiery bądź to uzyskały na kursie, lub też utrzymują się stale na jednym poziomie. Zieleniewski poprawił się znaczniej na kursie. — Na ogół tendencja mocniejsza przy silniejszem zainteresowaniu.

W walutach i dewizach robiono jedynie czekami na N. Jorok po kursach mocniejszych. Dolary gotówkowe w poszukiwaniu. Ruch nieco ożywiony.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, ruch słaby. Płacono za Jaworzno po (25) 8.25, Lokomotywy 0.56.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 25 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcja
Bank Handlowy	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Cegielski	0·38
Parowozy	—
Starachowice	1·93
Zieleniewski	9·25
Żyrardów	7·65
Haberbusch	5·90
Spirytus	2·20
Chodorów	8·05
Nobel	1·75
Ursus	—
Bank Przem. Lwów	0·26
Ćmielów	—
Nafta Polska	—

Zurych, 25 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 23.85, Londyn 23.85, Nowy Joork 25.0½, Belgja 5.15, Włochy 23.65, Hiszpanja 19.75, Holandja 26.05, Berlin 22.05, Wiedeń 72.00, Oslo 88¾, Kopenhaga 100.50, Sofja 3.70, Praga 15.25, Warszawa 99.12, Budapeszt 0.72½, Białogród 8.90, Ateny 8.30, Konstantynopol 2.81, Bukareszt 2.10, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207½. Tendencja niepewna.

Wiedeń, 25 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. — Bank Hipoteczny 5.4, Siersza Górnicza 31, Silezia 7, Fanto 158, Karpaty 114. Tendencja mocna.

Po zamknięciu kroniki

NOWE ODZNACZENIE REYMONTA. Z Paryża donoszą: Reymont został mianowany komandorem legji honorowej.

BRZYDKIE NADUŻYCIA W PAŃSTWOWEJ FABRYCE TYTONIU. W państwowej fabryce tytoniu w Łodzi wykryto różne nieporządki. Zarząd fabryki wydał polecenie, ażeby tytoń wysortowany, zgniły i nie nadający się do użytku, a przeznaczony na spalenie pod kotłem, jako bezwartościowy, mieszany był z tytoniem dobrym w celu wyrabiania z tej mieszanki papierosów.

W KLUBIE PRAWNIKÓW I KOLE ARTYSTYCZNO-LITERACKIEM, plac Szczepański 2, odbędzie się w piątek, dnia 26 bm., o godzinie 7 wieczorem odczyt profesora dra Stanisława Kutrzeby na temat: „Traktat z Czechosłowacją". — Wstęp dla członków i gości zaproszonych.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Notowano w Nowym Jorku: pszenica Hard Winter Nr. 172.50, Red Winter Nr. 2 170.50, Mixed Durum 158.50, żyto Nr. 2 117. Ogólnie na targach amerykańskich tendencja dość słaba, ceny zniżkowe. W Pradze notowano: krajowa pszenica tow. 225—245, żyto o 2—3 k. c. mocniejsze, krajowe 204—210 loco stacja. Zagraniczne zboże zakupywało państwo. Oferowano żyto Western 186, żyto Barusso 232½, kagon Cieszyn. Na targach kolonialnych w Nowym Jorku notowano: kawa Rio Nr. 7 21.75, Santos Nr. 4 loco 22, na lipiec 18.95, na grudzień 15.05. W Nowym Jorku notowano cukier: na lipiec 2.65, na wrzesień 2.80, na grudzień 2.91. W Hamburgu notowano: cukier czechosłowacki kryształ loco 16.9, na lipiec 16.9, na sierpień 16.9½, ceny smalcu zwyżkowe, przeciętnie o pół dolara silniejsze. Londyn notowano kawę: Santos, base Superior na lipiec 104.6, na wrzesień 104, w szylingach za ctw. Cukier na czerwiec 16.8¾ tow., 16.3 kupno, na sierpień 16.7½ tow., 16.6 i trzy czwarte kupno. Ryż. Burma Nr. 2 na lipiec 15.6 tow., Saigon Nr. 0 na lipiec 15.3 tow., Siam-Garden Nr. 0 na lipiec 17.6 tow. w szylingach za 1 ctw. cif. W Trjeście notowano: Włoski ryż zwyżkował. Ceny loco, Brillato extra, 255—250, II. L. 250—255, III. 235—240, Carolina 310—380, kawę notowano: wrzesień 1.010—1.090, grudzień 852—860, 900—991, 930—987.

W SPRAWIE PRZESYŁANIA TOWARÓW W OTWARTYCH WAGONACH BEZ OPON. W sprawie przekazywania przesyłek celnych na wagonach niekrytych, bez pokrywania oponami. Wobec braku opon do pokrywania kolejowych wagonów niekrytych, Min. Skarbu zezwala, aby niżej wymienione towary, ładowane do wagonów niekrytych, przekazywane były, na wniosek Kolei bez pokrycia oponami, lecz z wyszczególnieniem w listach przekazowych nazwy towarów, wagi ewentualnie ilości, sztuk, cech i rodzajów opakowania: produkty rolne, jak ziemniaki, buraki itp., materjały drzewne; kamienie węgiel, koks, gliny, cegły, żelazo i stal surowa; maszyny wszelkiego rodzaju, kotły, oraz inne przesyłki, których przewóz na wagonach niekrytych nie mógłby spowodować nadużycia.

JAKICH TOWARÓW NIE BĘDZIE WOLNO SPROWADZAĆ Z NIEMIEC? Z dniem 27 b. m. wejdzie w życie rozporządzenie Rady min. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów z Niemiec. Jest ono aktem represji wobec zakazu przywozu węgla polskiego przez Niemcy i postanawia zasadniczo w § 1-szym, że przywóz całego szeregu wyszczególnionych towarów do obszaru celnego państwa polskiego jest zabroniony. Na liście tych towarów znajdują się m. in.: owoce, skóry wyprawione, obuwie, meble, kotły, wyroby żelazne, karoserje samochodowe osobowe, tkaniny, odzież i bielizna, zabawki i t. d.

Towary wymienione, o ile pochodzą z krajów, nie stosujących w stosunku do Polski zakazu przywozu towarów pochodzenia polskiego, będą przepuszczane przez polskie urzędy celne, na podstawie świadectw pochodzenia, zaopatrzonych w wizę konsularną. Import tych towarów nawet z Niemiec będzie dopuszczalny tylko w poszczególnych wypadkach lub w granicach pewnych kontyngentów, a to w zależności od tego, w jakim stopniu wpuszczane są do danego kraju towary polskie. W każdym takim wypadku koniecznem jest jednak zezwolenie ministra przemysłu.

W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po dniu 14 czerwca, odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli związków gospodarczych. P. Klarner wyraził pogląd, że nasze sfery gospodarcze winny co rychlej przystąpić do zakupów węgla śląskiego i poczynienia znaczniejszych zapasów dla alimentacji organizacyj gospodarczych.

ZNACZNE OBNIŻENIE OPŁAT PORTOWYCH W GDAŃSKU. Rada Portu wprowadziła znaczne zniżki opłat portowych dla całego szeregu produktów masowych odgrywających główną rolę w ruchu handlowym Polski, jak np. drzewo, węgiel, nawóz sztuczne, rudy, oleje mineralne itd. Zniżki te wynoszą przeciętnie 33%. Dla węgla eksportowanego została ustalona specjalna najniższa stawka zarówno na opłaty portowe, jakoteż na opłaty za zużycie żórawi. Węgiel dla okrętów wogóle zwolniony jest od opłat portowych. Polityka taryfowa Rady Portu uwzględniająca jaknajdalej idące interesy Polski, stwarza dzięki tym zniżkom wielkie ułatwienia dla handlu zamorskiego Polski, otwiera nowe możliwości eksportu, zwłaszcza eksportu węgla i przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu w porcie gdańskim, odczuwającym nie tylko czasową stagnację Polski, ale również konkurencję portów niemieckich, które przyciągają eksport z Polski z pominięciem Gdańska.

W SPRAWIE ULG PRZY PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM. W celu unormowania postępowania władz wymiarowych przy przyznawaniu ulg na mocy art. 26, ustawy o państwowym podatku dochodowym, Min. Skarbu zarządziło uproszczenie sposobu sprawdzania składanych w zeznaniu o dochodzie danych o stosunkach rodzinnych poszczególnych płatników. Gdy podana przez płatnika w zeznaniu o dochodzie liczba członków rodziny, będących na jego utrzymaniu zgadza się z posiadanemi przez władze wiadomościami lub może być bez trudności stwierdzona, przewodniczący Komisji Szacunkowej może stawiać wniosek przyznaniu ulgi z art. 26, ustawy bez żądania zaświadczenia o stosunkach rodzinnych płatnika. Tylko w razie gdy stosunki rodzinne płatnika nie są znane władzy sprawdzającej zeznanie, lub nie mogą być przez nią bez trudności stwierdzone na podstawie danych, należy żądać od ubiegającego się o ulgi płatnika przedstawienia w terminie najmniej dwu-tygodniowym zaświadczenia urzędów gminnych, względnie policyjnych o liczbie członków rodziny faktycznie przez danego płatnika utrzymywanych.

ROZWÓJ RUCHU HANDLOWEGO POLSKO-ANGIELSKIEGO. Przywóz z Anglji do Polski stale wzrasta. W roku 1922 wartość angielskiego importu do Polski wynosiła 53,3 milj. zł., w 1923 r. 90,5 milj. zł., w 1924 r. 100,1 milj. zł. Anglja pod względem polskiego importu stoi na czwartem miejscu po Niemcach, Austrji i Stanach Zjednocz. jednak więcej wywozi do Polski niż Francja, Włochy i Czechosłowacja. Co zaś się tyczy wywozu polskiego Anglja zajmuje drugie miejsce zaraz po Niemczech. Możliwości targu polskiego nie są należycie wyzyskane przez angielskie czynniki handlowe. Dowodem tego jest, że sprowadzamy stamtąd przeważnie surowce, zaś import maszyn angielskich zajmuje 6 miejsce, wywozimy zaś do Anglji przedewszystkiem drzewo i artykuły spożywcze. — Ten nieodpowiedni, w stosunku do możliwości, poziom handlu polsko angielskiego, tłumaczy się słabem zainteresowaniem kupiectwa angielskiego targiem polskim.

SYTUACJA W HANDLU CHMIELEM, uległa w ciągu wiosny pogorszeniu głównie z powodu trudności zaopatrzenia w lód oraz urządzenia sztucznych chłodni w browarach. Zakup i montaż sztucznych chłodowni trwa kilka miesięcy, przeto zmieniły się stosunki na niekorzyść, albowiem wskutek rozstrzygnięcia przez rząd kwestyj taryf i kredytów, związanych z chłodnictwem, browary obecnie, gdyby nawet miały możność uzyskania kredytu na inwestycje, mogą liczyć na uruchomienie chłodni dopiero w miesiącu lipcu. Widoki na eksport są minimalne, albowiem dla zapotrzebowania browarniczego zagranicą pora już jest spóźniona. Należy zauważyć, że eksport chmielu odczuwa dotkliwie brak traktatu handlowego z Rosją, która pokrywa zapotrzebowanie chmielu nie u nas, gdzie przy odpowiednich warunkach mogłaby daleko korzystniej kupić, lecz w Czechosłowacji. W ostatnim czasie rosyjskie organizacje handlowe znowu zakupiły 400 centnarów chmielu w Czechosłowacji, co jest tem bardziej ułatwione, że firmy czechosłowackie udzielają 6-miesięcznego kredytu. Udzielanie tego ułatwienia przez nasze firmy jest z powodu braku gotówki niemożliwe, zwłaszcza wobec zachodzących trudności w dyskoncie rymes sowieckich.

CZESKA PRODUKCJA CUKRU dosięgła w końcu maja 1,406.000 ton, wobec 998.000 ton w tym samym okresie roku zeszłego. Z tej ilości spożyto wewnątrz kraju 256.000 ton, wywieziono natomiast 848.000 ton.

W SPRAWIE STOSUNKÓW KREDYTOWYCH W RUMUNJI otrzymała izba handlowa i przemysłowa w Krakowie następujące informacje: Wysokość stopy procentowej centralnej instytucji emisyjnej przy redyskoncie weksli wynosi 6 procent zaś oprocentowanie wkładów na rachunek bieżący w bankach prywatnych w wielkich bankach około 7 proc. Cena kredytu wekslowego (stopa dyskontowa plus prowizje wpisowe etc.) przy dyskoncie weksli miesięcznych lub 3-miesięcznych wynosi 15—20 proc. Cena otwartego kredytu zabezpieczonego i lokat na pierwszem miejscu hipoteki od 15—25 proc. Między oficjalną stopą procentową, a stopą w bankach prywatnych istnieje różnica conajmniej 9 proc.

Kryzys pieniężny w związku z kryzysem gospodarczym nadal istnieje, zmienił jednak swój charakter. Pieniądze można obecnie znaleźć w większej obfitości w bankach i w rękach prywatnych, natomiast popyt na gotówkę jest spokojniejszy i solidniejszy, niż poprzednio i brane są pod uwagę tylko oferty korzystne przy niskich warunkach. Dlatego też można stwierdzić obniżenie się stopy procentowej od udzielonego kredytu. Przyczyną tych objawów jest stagnacja w handlu i przemyśle.

URODZAJE NA OBSZARZE ROSJI SOWIECKIEJ ZAPOWIADAJĄ SIĘ ŚREDNIO. Na pierwszem miejscu pod względem stanu zasiewów stoi Ukraina, gdzie według systemu pięciostopniowego, stan zasiewów ozimych określony jest na 3.4. Obszar zasiewów jarych na Ukrainie wynosi w roku bieżącym 11.289 dziesięcin, tj. o 3 5 proc. więcej jak w roku zeszłym. W odeskiej gubernii i na wybrzeżu Morza Czarnego stan zasiewów określony jest na 2 do 3. Na północnym Kaukazie oziminy zapowiadają się średnio, jarzyny znacznie gorzej. W Samarskiej gub. stan ozimin jest uznany za zaledwie wystarczający. Powierzchnia zasiewów powiększyła się o 10 proc.: w rejonie Uralu i na Syberji stan zasiewów jest niżej średniej normy. Powierzchnia zasiewów nie zwiększyła się. Niedostateczny stan zbóż i złe widoki na urodzaj dają się szczególnie zauważyć w Rosji środkowej. W niektórych rejonach nad Wołgą należy się spodziewać katastrofy głodu.

TRUDNOŚCI FINANSOWE W NIEMCZECH. Podobnie jak w Polsce sytuacja finansowa Niemiec nie jest nadzwyczajna, i charakteryzuje się w dalszym ciągu wielkim brakiem kapitałów obrotowych. Również w Niemczech głównym źródłem kredytu są banki państwowe. Portfel wekslowy Banku Rzeszy w ciągu maja br. wzrósł znacznie dosięgając sumy 1.676 miljonów mk. zł., wobec 1.573 milj. mk. zł. w końcu kwietnia. Obieg środków płatniczych wynosił w końcu marca 4.491 milj. zł., zaś w końcu maja 4.775 milj. mk. zł. Zapas walut Banku Rzeszy, nieprzeznaczonych na pokrycie emisji znaków obiegowych spadł od marca do maja z 1.217 na 974 milj. zł. Zmniejszenie to spowodowane jest odpływem walut wskutek ujemnego bilansu płatniczego. Za miesiąc kwiecień przewyżka wwozu nad wywozem wynosiła 408 milj. mk. zł. Cyfra ta świadczy o wzmagającym się kryzysie przemysłowym i finansowym w Niemczech.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	3·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	5·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·20	Katowice	16·18
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·38
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·30
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdansk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·48	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.